

Przez Pentland Firth do Fiddler's green

W tym tygodniu dotarła do nas smutna wiadomość. 11 lipca odszedł na wieczną wachtę Aleksander Kaszowski. Znakomity żeglarz, założyciel Bractwa Kaphornowego oraz autor kilku doskonałych książek żeglarskich. W 1970 roku, na s/y Euros, jako pierwszy na świecie pokonał cieśninę Pentland Firth tylko na żaglach. I oficerem podczas tej wyprawy był Opolanin ś.p. kpt. Stanisław Horecki.

Cieśnina Pentland Firth rozdziela Północną Szkocję od Archipelagu Orkadów. Przez dziesiątki lat okryta była złą sławą ze względu na mielizny, podwodne skały, a przede wszystkim silne wiry, które potrafią zakręcić jachtem jak małą zabawką. Nikt, nawet lokalni mieszkańcy nie ryzykowali przejścia przez cieśninę bez pomocy silnika. W 1970 roku kpt. Aleksander Kaszowski na s/y Euros dokonał pierwszego na świecie przejścia przez Pentland Firth pod żaglami. Załogę tworzyli: I of. Stanisław Horecki, II of. Edmund Bagniewski, Zbigniew Urbanyi oraz Tadeusz Jabłoński. Polska załoga stała się nie lada sensacją, kiedy po przejściu cieśniny wpłynęli do Kirkwall - stolicy Orkadów. Stanisław Horecki poprowadził s/y Euros w jego dziewiczy rejs w 1967 roku. Kaszowski wówczas pełnił funkcje oficera. Razem wielokrotnie żeglowali bydgoskim jachtem, a ich przyjaźń trwała wiele lat. W tym tygodniu Aleksander Kaszowski dołączył do Stanisława Horeckiego oraz Zbigniewa Urbanyego na Fiddler's green i być może razem, przygotowują kolejną niezwykłą wyprawę. O przyjaźni Opolsko-Bydgoskiej oraz słynnym rejsie, opowiada Halina Horecka.